

# MERKURIUSZ REGIONALNY

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE, SZYBA - NOWA SÓL  
NR 13/ROK IV CZERWIEC 2010 ISSN 1898-262X

## XXIII Plener Malarski i Fotograficzny w Szybie



**19 czerwca 2010 r.**

**"Krajobraz i architektura  
Wzgórz Dalkowskich"**

**750-lecie Szprotawy**

Tradycyjnie w czerwcu w ogrodach Dworu w Szybie odbył się już XXIII Ogólnopolski Plener Malarski i Fotograficzny. Organizatorzy wydarzenia zaprosili młodych i profesjonalnych artystów plastyków i fotografików z bliższych okolic i odległych miejsc Polski. Wojciech i Barbara Jachimowiczowie, Szkoła Podstawowa w Długiem i Fundacja Porozumienie Wzgórz Dalkowskich byli organizatorami tego prestiżowego kulturalnego wydarzenia. Patronatem honorowym XXIII Plener objął Prezes Lubuskiej Izby Rolniczej, a medialnym Mercuriusz Regionalny.

Nowo ci tegorocznego pleneru były warsztaty malarskie dla młodych twórców poprowadzone przez Zefiryn Kulczewski oraz warsztaty fotograficzne zorganizowane przez Andrzeja Kruszewskiego. Do organizacji włączyła się również Stajnia Sportowa z Gołaszyna Jacka Kosowa, która zaprezentowała jednego ze swoich najlepszych koni.

Tematem tworzonych prac malarskich i fotograficznych było nie tylko „Piękno i krajobraz Wzgórz Dalkowskich” ale również podjęto temat zabytków Szprotawy, która obchodzi właśnie swoje 750-lecie.

W ramach pleneru, w holi dworu, została otwarta wystawa fotografii irakijskiego fotografa Benni Mogdada prezentująca życie i zabytki Bliskiego Wschodu. Komisarzem wystawy był Andrzej Kruszewski.

W zdarzeniu wzięło udział ponad dziesięć osób, w tym czternastu fotografików. Zaplanowane jest wydanie katalogu z pracami fotograficznymi i malarskimi oraz zorganizowanie wystawy poplenerowej w Szprotawie.

Redakcja



## Harce przedwyborcze

W myli zasady kto głośniej krzyczy ten ma rację, aktualnie panujący samorządowcy przystąpił do przedwyborczych harców.

Jak po deszczu wyrastają baseny i ocieplone przedszkola. Oddaje się do użytku nowe bruki przed urzędami i maluje fasady miejskich kamieniczek na wspaniale zabytkowych starówkach.

Pogłody osobiste poszły w kąt, a na wierzch wpływają nieodparte potrzeby ponownego zasiadania w samorządowych organach - oczywiście nie za darmo. Rozbiegane oczka samorządowców pilnie ledzą wszelkiej mać sondę i kalkulują z której listy skutecznie wystartować. Jeden z prezydentów zamówił sobie sondę i o mało nie dostał 120% poparcia. Ale już o dwadzieścia kilometrów dalej sonda w nieopłacanej przez niego gazecie wykazała, że ma więcej niezadowolonych niż popierających. Ale może mało kto to doczyta. Zmiana ugrupowania to nic strasznego. Jako się to wytłumaczy obiektywnymi trudnościami i dobrem lokalnej społeczności.

Modnie stać się teraz przybudówki partyjek w postaci tworzonych na prośbę stowarzyszeń i komitetów wyborczych. W zapomnienie poszły obietnice z poprzedniej kampanii. Ich trwałość jest równa trwałości lichych plakatów rozlepianych na murach i słupach, które niszczy wraz z pierwszym deszczem, a z nimi obowiązek wypełnienia składanych obietnic. Przespane przez radnych cztery lata z wypłacaniem regularnie diet i dodatkami za drżenie w dziwacznych komisjach, nie spowodowały nawet u większości moralnej czkawki, a cóż mówić o wyrzutach tak zwanego sumienia. Odpowiedzialność jednej i tak się nie poniesie, a parę groszy w kieszonce pozostało.

Teraz do wyborczego boju trzeba stanąć z nowymi hasłami o wietlanej przyszłości i bandyckich planach wszystkich konkurentów, z którymi i tak się trzeba będzie pozabawiać w tworzenie koalicji. Po pierwszym integracyjnym bankiecie wszyscy się pogodzili w imię dobrej egzotycznych koalicji wynikających z powyborczej arytmetyki. A wtedy można będzie posiedzieć na sesji i podnosić rękę w głosowaniu zgodnie z klubową dyscypliną. Przeciwników, których głosy nie zagrozi, skoro ci, przedstawi się jako oszołomów politycznych i dalej będzie wszystko hulało.

Ale kim jest właściwie radny. Na pierwszy rzut oka to osoba przywdziewająca w okresie kampanii krawat lub garsonkę z grubo tkanej dzianiny z koniecznością dymy wzorami. Osobowość jest mało ważna, dorobek z poprzedniej kadencji też nie jest istotny. Pierwsze miejsca na listach zajmują właściwie ciwi politycznie ludzie, a na dalsze powstają si parę nazwiskami bez zastrzeżeń, reszta jako załatwił koława ordynacja.

Graj jest o co. Bo to nie tylko do obsadzenia są rady i burmistrzowskie stanowiska, ale całe kohorty urzędniczych stanowisk towarzysko powiązanych z układami. Jeśli zmienić się układ sił w takiej gminie, to czystka jest pewna. I co tu wtedy robić? Takiego urzędnika nikt nie chce, bo i kompetencji brakuje, a i z talentem też nie najlepiej.

Wojciech Jachimowicz

## Od pomysłu do przemysłu

Tak brzmi hasło kolejnej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa, które w 2010 r. odbędzie się w dniach 11-12 i 18-19 września. Organizatorzy chcą zainteresować społeczeństwo obiektami przemysłowymi, fabrykami, warsztatami rzemiełniczymi oraz wszelkimi zabytkami techniki, które często są niedoceniane i niszczone. Ma być zwrócona uwaga na architekturę przemysłową, ukazując polską myślicielniczą, dzieła polskich wynalazców i projektantów, przykłady naszego oryginalnego wzornictwa, a także przypomnieć dawne zawody oraz obecnie już zapomniane tradycje, wartości i obrzędy związane z działalnością produkcyjną.

W dworze w Szybie otwarta zostanie z tej okazji czasowa wystawa poświęcona unikalnemu obecnie zawodowi, jakim jest organmistrzostwo. Wystawa zatytułowana „Organmistrzostwo - zawód tajemny” będzie eksponowana w ramach EDD 2010 w dniach 18 i 19 września. Działanie to zapewne będzie inspirować dla organizatorów, a dla uczestników stanie się okazją do poznania zabytków techniki oraz tradycji związanej z produkcją.

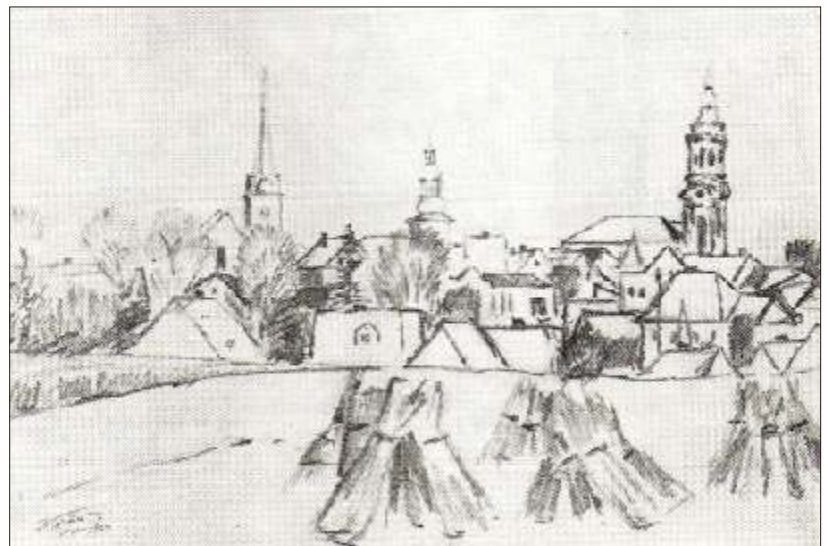
Więcej informacji o zdarzeniach w całym kraju znajduje się na stronie internetowej Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

Red.

Panorama Nowego Miasteczka wykonana w ołówku. Praca pochodzi z wystawy z roku 1974 zorganizowanej w Zakładowym Domu Kultury DOZAMET w Nowej Soli z okazji 40-lecia pracy twórczej Kazimierza Kołodzieja. Na tej wystawie zaprezentowano 43 jego prace - olej, akwarela, tusz, grafika, wydzieranka, ołówek, tempera i nitro.

Od 1956 roku Kazimierz Kołodziej zajmował się malarstwem pracując jako instruktor w ZDK Dozamet. Między innymi zorganizował 52 wystawy w Nowej Soli, Warszawie, Szczecinie, Wrocławiu, Opolu, Berlinie, Budapeszcie i w Mińsku. Otrzymał 38 nagród, 2 wyróżnienia, 8 dyplomów i wiele listów pochwalnych. Uhonorowany został odznaką Zasługi Działacza Kultury, odznaką Zasługi Rozwoju Województwa Zielonogórskiego, Odznaką Grunwaldu i wieloma innymi.

Red.



## Nowosolska statystyka z 1978 roku

Na tle obecnych pozornych sukcesów gospodarczych lansowanych przez ubiegającą się o kolejną kadencję hermetyczne władze, trzeba przypomnieć proste fakty o ilości zatrudnionych w roku 1978. Jest to przykładowy czas, w którym praca była rzeczą tak oczywistą, że nie zastanawiano się nad jej wartością. Zmiana miejsca pracy była wtedy podyktowana jedynie wysokością zarobków, które po przejściu do innego pracodawcy musiały wzrosnąć. Obecne próby zacierania śladów życia i działalności dwóch pokoleń mieszkańców tego miasta jest ze względu na oczywiste działania wyłącznie propagandowym.

Zatrudnienie w największych nowosolskich zakładach pracy w 1978 roku:

- Nowosolska Fabryka Nici „Odra”: 4137 osób,
- Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne „Dozamet”: 4348 osób,
- Remontowa Stocznia Rzeczna: 216 osób,
- Lubuskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego: 2380 osób.

Ponadto w tym czasie w mieście działały 254 punkty usługowe i czynnych było 26 szkół, do których uczęszczało 4700 uczniów.

Warto też wspomnieć, że tak poszukiwana obecnie praca jest wynagradzana na poziomie najniższym, którego nie może być niższy ze względu na obowiązujące prawo. A i emerytura wyliczona po ostatniej reformie systemu dla jednej z emerytek wyniosła miesięcznie 23 zł.

KM

*Do Filharmonii Zielonogórskiej Marszałek Województwa Lubuskiego Marcin Jabłoński zaprosił samorządowców i gości na uroczyste spotkanie z okazji Dnia Województwa (27.06.2010).*

## Dzie Województwa Lubuskiego

W programie zaprezentowano dorobek regionu oraz wręczono nagrody laureatom konkursów zorganizowanych przez Regionalne Centrum Animacji Kultury. Oprawą artystyczną był koncert Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyktando Jerzego Szymaniuka. Po koncercie odbyła się konferencja pod hasłem "Szanse dla produktów tradycyjnych i regionalnych w województwie lubuskim".

Red.

## Medal dla Redaktora Naczelnego



Samorząd gminy Szprotawa uhonorował Wojciecha Jachimowicza okolicznościowym jubileuszowym medalem 750-lecia Szprotawy. Przedstawiciel samorządu aktu wręczenia dokonał podczas otwarcia XXIII Pleneru Malarskiego i Fotograficznego w Dworze w Szybie. Medal przedstawiający szprotawski ratusz został wybity dla uczczenia niezwykłego wydarzenia, jakim są jubileuszowe obchody.

Red.



Ta zajmująca rozmowa trzech postaci miała miejsce w czasie Regionalnych Zawodów Jeździeckich w Skokach przez Przeszkody na Wzgórzach Dalkowskich 27 czerwca br. Zawody zorganizowane zostały przez Stajnię Sportow Kosow w Gołszynie.



## R kopisy muzyczne w Szybie

Do zbiorów Kolekcji Instrumentów Muzycznych w Dworze w Szybie udało się zakupić szereg cennych rękopisów związanych z muzyką kościelną i marszową. Między innymi prezentujemy (z lewej) cztery partytury dla orkiestry strunowej oraz (z prawej) zapis gregoriański wykonany tzw. neumami. Wiąski nut pochodzi z XIX i początku XX wieku. Nabytki będą zaprezentowane na jednej z najbliższych wystaw.

MaYa



## "Dla kogo „Wawrzyn literacki”?

- **Jak zrodził si pomysł Lubuskiego Wawrzynu Literackiego? (na którego powstanie miał pan wpływ)**

- Swego czasu zanikły Lubuskie Nagrody Kulturalne. Straciły na znaczeniu Nagrody Kulturalne Prezydenta Zielonej Góry. Po 1989 roku było widać, że maleje zainteresowanie literaturą. W Rzeczypospolitej po księki się gaję, którzy muszą, czyli studenci i uczniowie. To jedna strona medalu, druga, je li wzię pod uwagę Czwartki Lubuskie w zielonogórskiej bibliotece, interesujących się współczesną literaturą nie ubywa. Na spotkania z pisarzami przychodzi co najmniej pół setki zielonogórczy, a bywa że sala dla nich jest za ciasna. W latach 1991-95 byłem prezesem zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Pełniąc tę funkcję pewnie lepiej widziałem co się dzieje w kulturze regionu. Proszę pamiętać, że ja się tu urodziłem i czuję się bardzo mocno związany z tymi ziemiami. Wydawało mi się wówczas, jako że sam jestem pisarzem, że ci, którzy pozostali przy księgach, potrzebują czegoś nowego. I że na satysfakcję czekają autorzy najlepszych księgek. Wawrzyn to nic innego jak promocja twórczości lubuskich autorów.

- **Kto może kandydować do tej nagrody?**

- Każdego roku w regionie lubuskim powstaje około 50 zbiorów wierszy, opowiadań i powieści. Nie w każdej księgarni można je kupić. Czytelnicy interesujący się twórczością autorów lubuskich są coraz bardziej pogubieni. Wawrzyn może być dla nich kierunkowskazem, po co się gają. Powstająca na Ziemi Lubuskiej literatura nie jest ani lepsza, ani gorsza od tej, która wychodzi spod piór autorów mieszkających na przykład w Opolu czy Szczecinie. W regulaminie Wawrzynu jest czarno na białym, że to nagroda za najlepszą księgę autora mieszkającego na rodzimym Nadodrzu, wydaną w roku poprzedzającym przyznanie lauru.

- **Od którego roku jest przyznawany Lubuski Wawrzyn?**

- Pierwsi laureatami byli Janusz Koniusz i Krzysztof Fedorowicz w 1994 roku. Do tej nagrody otrzymały 22 osoby, niektórzy jak Koniusz i Fedorowicz oraz Czesław Sobkowiak i Mieczysław Warszawski dwukrotnie. Wśród laureatów to mieszkający w Zielonej Górze i Gorzowie. Dwaj mieszkający w Warszawie i jeden w Dreźnie. Dominują poeci.

- **Kto przyznaje nagrodę?**

- Zasady zmieniają się co kilka lat. Pierwotnie były dwie nagrody: jedna za poezję, druga za prozę i eseistykę. Następnie dwie, ale już bez podziału na gatunki. Teraz jest jedna nagroda. Najpierw Wawrzyn przyznawała jej kapituła. Potem laureaci nagrody wskazywali księki do nagrody, a zwycięzcy tytułu wybierała kapituła. Dziś znowu kapituła wybiera laureata, wskazując także księki nominowane.

- **Kto wspiera finansowo Wawrzyn i czy nagroda jest wysoka?**

- Nagroda jest równa jednej średniej pensji, czyli około trzech tysięcy złotych. Wiem, że organizatorzy starają się, aby była wysoka. Ponadto laureat otrzymuje listę ze złotą nagrodą finansową od prezydenta Zielonej Góry i administracja regionu, najpierw był to wojewoda zielonogórski, obecnie marszałek lubuski. Złote listki to nagroda „Gazety Lubuskiej”. Inne koszty pokrywa zielonogórska księgownica jako główny organizator oraz oddział ZLP.

- **Czy z perspektywy czasu uważa pan tę inicjatywę za prestiżową czy też jak ostatnio się mówi wręcz przeciwnie?**

- To jedna z najstarszych nagród literackich w Rzeczypospolitej. Starsza od Nike, która jest przyznawana od 1997 roku, dużej starsza od Cogito, która funkcjonuje dopiero od tego roku, nawet starsza od Angelusa. Na pewno trzeba coś zmienić w zasadach przyznawania Wawrzynu. Co, tego nie wiem. Dobrze byłoby, gdyby organizatorom udało się podnieść jej wymiar finansowy. Może księki nagrodzone i nominowane wyróżniają się specjalnymi etykietami i wystawiają w specjalnych witrynach księgarskich. Może w redakcje gazet, radia i telewizji do promowania najlepszych tytułów. Może laureat wraz z Wawrzynem powinien otrzymać odznak honorowy Za Zasługi dla Województwa Lubuskiego.

- **Czy nazywanie Wawrzynu - Lubuskim Noblem jest w związku z tym określeniem - najwyższym rangą nagrody literackiej w regionie lubuskim?**

(nie rozumiem pytania, więc odpowiadam trochę na wycucie)  
- Nagroda Nobla to najwyższe uznanie w świecie, chociaż czasem werdykt komisji wywołuje dyskusje. Na razie Wawrzyn jest tym najwyższym wyróżnieniem, tyle że w regionie. W tympliwość co do znaczenia tej nagrody mają najczystszy ci, którzy liczyli na laur, a go dotychczas nie dostali.

- **Jaki jest osobisty stosunek Pana do tej nagrody?**

- Cieszę się wtedy, gdy inni się cieszą. Wśród nagrodzonych jest wielu moich przyjaciół i kolegów, cieszę się więc podwójnie. Zresztą osiem lat temu również dostałem tę nagrodę. O tym, że to wa na nagroda i nikomu ona nie wadzi, przekonuje lubuskie środowisko naukowe. Od trzech lat bowiem uczeni przyznają Lubuski Wawrzyn Naukowy za księkę o regionie, o profilu naukowym.

**Dziękuję za rozmowę**

Rozmawiała: Anna Szewczuk-Szwedo

Temat organów kościelnych jest do rzadko podejmowany przez autorów. Niejako wypełniając tę lukę wydawnictwo RYZALIT z Nowej Sól opublikowało specjalistyczny tekst traktujący o zabytkowych organach w szprotawskim kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Wspominamy o tym z tym większą przyjemnością, że autorem jest nasz redakcyjny kolega Wojciech Jachimowicz.

Red.



*W Dniu Flagi Narodowej (2 maja) odbyło się sympozjum naukowe i koncert pieśni patriotycznych z okazji 200. rocznicy wizyty we Wschowie króla saskiego, księcia warszawskiego Fryderyka Augusta.*

## 200 rocznica wizyty we Wschowie Fryderyka Augusta (2 V 1810 - 2 V 2010)

Dwieście lat temu na rynku wschowskim króla Fryderyka Augusta witali wielcy Polacy: gen. Jan Henryk Dąbrowski wraz z oną Barbarą z Chłapowskich i Józef Wybicki. Sympozjum naukowe miało na celu przypomnienie czasów Księstwa Warszawskiego, czasu obudzonych nadziei Polaków na odrodzenie się wolnej Ojczyzny oraz prezentację znakomych rodaków związanych z hymnem narodowym. Naukowe spotkanie odbyło się w Sali Posiedzeń wschowskiego ratusza. Można było wysłuchać występowania, na temat wizyty królewskiej, postaci bohatera hymnu polskiego Jana Henryka Dąbrowskiego i autora słów hymnu Józefa Wybickiego. Sympozjum zorganizowało Stowarzyszenie Kultury Ziemi Wschowskiej i Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”, a koncert - Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia

im. Karola Kurpińskiego we Wschowie.

Wieczorem na Zamku Królewskim odbył się ogólnie publiczny koncert pieśni patriotycznych. Zgromadzona publiczność wysłuchała polskich pieśni hymnicznych od „Gaude Mater Polonia” po „Mury” Jacka Kaczmarskiego. Występowali Młodzieżowa Orkiestra Działająca przy Stowarzyszeniu Kultury Ziemi Wschowskiej pod dyrekcją Dominika Schulza, chór Cantate Deo ze Sławy pod dyrekcją Krystyny Ober-Szulskiej oraz wielopokoleniowy chór powiatu wschowskiego utworzony specjalnie na tę okazję.

Marta Małkus  
Wschowa

*Dwa lata trwało zanim samorząd w Nowym Miasteczku wyartykułował odpowiedź, a jednego oświetlenia nie budowanego we wsi Szyba na drodze do Muzeum Instrumentów Muzycznych.*

## I w ciemnościach był bieżący i bez wody ...

adne tłumaczenia i zabiegi nie pomagają. Kontakt z radą gminy niczego do sprawy nie wnosi, ta nadal adne pisma nie odpowiada i już. A ciemność stała się stanem usankcjonowanym przez samorząd, jako stała dolegliwość w zamian za dopominanie się o należne wiadomości, do których zobowiązana jest gmina.

Był czas, kiedy ledwo wybudowana sieć wodociągowa nie dostarczała wody, a jeśli już była to tylko w nocy. I cóż na to miejscowy urząd? Otóż na monity w tej sprawie jedna z pracownic odpowiedziała, że „jak Pan wody nie bieżącej pił, to Pan za nią nie zapłaci”.

Niewiele od tego czasu się zmieniło w tej sprawie, choć oświetlenie nastąpiło kiedy rzecznik prasowy MSWiA dopytywał się strażnicę wojewódzkiej, po zapytaniu redakcji Merkuriusza Regionalnego, dlaczego nie ma właściwego zaopatrzenia wsi w wodę do gaszenia pożarów. Po tej interwencji zaczęli jacyś ludzie biegać po wsi z kosami i szukać podziemnych hydrantów, aby chwasty wokół nich zlikwidować. Jednak można zrobić w gminie w odległości kilkunastu metrów od biura burmistrza, jeśli odpowiednio się nacisnąć u odpowiedniej wyszej instancji.

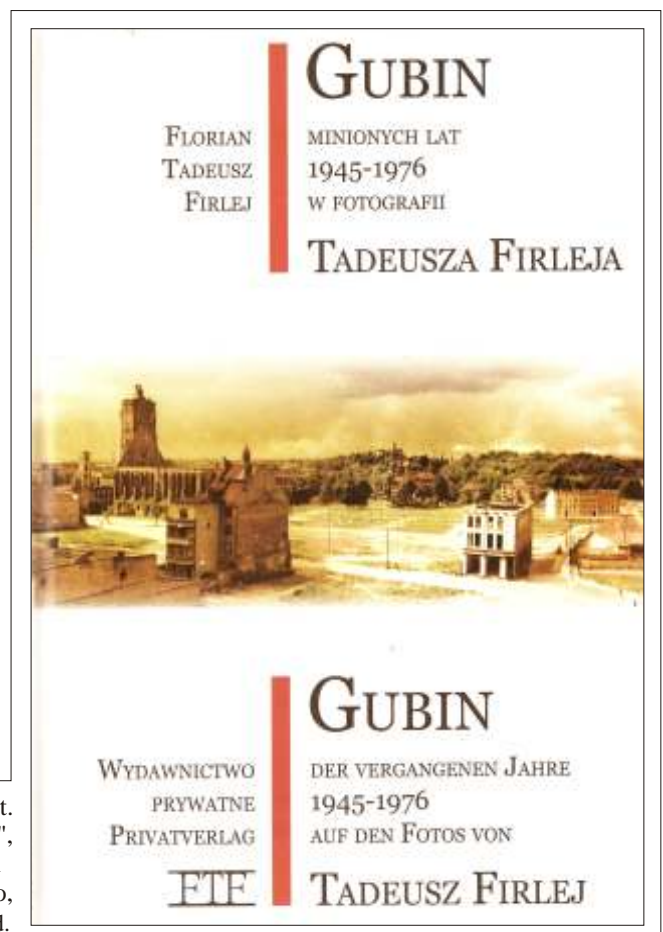
Jeszcze ciekawiej było ostatniej zimy. Kiedy po miesiącu wielkich opadów śniegu zaczęło dopominać się o odśnieżenie drogi gminnej w Szybie, którą nie można było dotrzeć do własnych posesji, wówczas młody radny na posiedzeniu jakiejś komisji zaproponował, aby zgłaszający problem kupił sobie inny samochód, a sekretarz proponował czyn społeczny ...!

Ten sam śnieg pobudził i tak fantazję wśród radnych, a zaczęło mówić, iż zwlekano z powiadomieniem gminy o opadach śniegu, aby pokazać w złym świetle przedzwiedzającymi Muzeum Instrumentów Muzycznych dokto-

rantami z Danii.

Nic dodać, nic ująć, bo nie tylko to, ale kolejny raz w ciągu paru lat maluje się miejscowy ratusz, w którym ma biura miejscowy samorząd.

Radek



Wydawnictwo PRIVATVERLAG wydało interesującą publikację pt. "Gubin minionych lat 1945 - 1976 w fotografii Tadeusza Firleja", której autorem jest Florian Firlej. Książka ukazuje historię przygranicznego miasta uwiecznioną w fotografiach nie tylko tego, wybitnego gubińskiego regionalisty, poety i przyrodnika. Red.

## List do uczestników Kongresu Regionalnych Towarzystw w Kielcach

W imieniu Komitetu Organizacyjnego IX Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury, który odbędzie się w Kielcach i na Ziemi tokrzyskiej w dniach 24-26 września br. pod patronatem Marszałka Województwa Adama Jarubasa, zapraszam do udziału w nim. Oprócz obrad plenarnych w Kieleckim Centrum Kultury oraz Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach zostanie zorganizowanych w dniu 25 września w godz. 9-15 dziesięć zespołów problemowych.

Warunkiem udziału w Kongresie jest dokonanie wpłaty na konto Ziemi tokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego symbolicznej kwoty w wysokości 50 zł, gwarantującej przyznanie karty uczestnictwa w obradach, która zapewnia noclegi: z 24/25 i 25/26 września w centrum Kielc i wyżywienie w okresie trwania Kongresu oraz otrzymanie pamiątkowego medalu

Sieromskiego. Ponadto należy dokonać wyboru zespołu problemowego i swojej pisemnej decyzji w tej sprawie przesłać razem ze skierowanym przekazem. Do osób, które to uczyni w terminie do 25 sierpnia br. będą wysyłane w dniach 5-7 IX br. imienne zaproszenia na Kongres, z podaniem przydziału do jednego z dziesięciu zespołów problemowych. Organizatorzy nie zwracają wniesionej opłaty uczestnictwa. Do osób, które z przyczyn losowych nie wezmą udziału w Kongresie zostaną wysłane medale Stefana Sieromskiego.

Z Ziemi tokrzyskim pozdrowieniem

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu  
Prezes Ziemi tokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego  
Dr n. med. Maciej Andrzej Zarbski



Foto: A. Jachimowicz

*Podczas kolejnej, drugiej wizyty w USA miałam niesamowicie przyjemny spacer w Wielkanocy w Nowym Jorku, na Manhattanie.*

### Oddech Manhattanu

Ta niewielka wyspa jest naszpikowana drapaczami chmur. Stwarzają one niepowtarzalną atmosferę, która zamiast przytłacza, wprawia w zachwyt. Nie miejsce tu pisać o mnóstwie znanych z filmów miejsc, Statule Wolności, czy placu budowy w miejscu, gdzie kiedyś stało World Trade Center. Mimo to, każda skrawek Manhattanu ma swoją historię i można na opowiadać o nim godzinami, skupić się na

*Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne „Pro Libris” - Redaktor naczelny Sławomir Kufel - w najnowszym numerze (1/30) podjął próbę zmierzenia się z problemem regionalizmu i to samo ci lubuskiej.*

### Pro Libris o regionalizmie

Do napisania tekstów zaproszono kilku znanych lubuskich autorów i regionalistów. W ten sposób przedstawiono czasem odległe od siebie punkty widzenia na zadany przez redakcję temat. Między innymi swoje odniesienie do regionalizmu wyrazili Stanisław Turowski, Dorota Cygan, Marek Grewling, Rafał Krzymiński, Wojciech Jachimowicz i Ewa Andrzejewska.

Czasopismo dostępne jest również na stronie internetowej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida: [www.wimbp.zgora.pl](http://www.wimbp.zgora.pl)

Redakcja

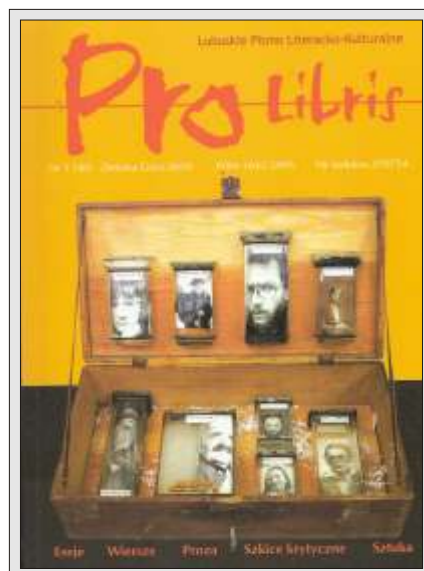
tym, czego w filmach nie zobaczymy.

Nikt nawet nie przypuszcza, że ówczesne nowojorskie taksówki jeżdżą po ulicach, gdzie dziury w jezdni nie tylko dorównują, ale nawet przewyższają liczebnością i głębokością nasze rodzime. Nikt jednak nie zwraca na to uwagi, tyle dozna oferuje Manhattan. Można zjeść potrawy ze wszystkich stron świata, od japońskiej i tajskiej przez hinduską, meksykańską a nawet polską. Nie wspominać o - nazwijmy to umownie - amerykańskiej, czyli Fast food. A jeżeli już o Fast foodzie mowa, to Manhattan wyróżnia się w Stanach czymś, co trudno przeczyć. Ludzie mieszkający tam są szczupli. Nie spełniają stereotypu typowego Amerykanina. Przyczynia się do tego w pewnej mierze znajdujący się w samym sercu Manhattanu Central Park będący idealnym miejscem do joggingu, spacerów a także przeziadywania na kocach w słoneczne dni. Nowojorczyki, niezwykle zabiegani z definicji, niezwykle chętnie spędzają tam czas, wypoczywają i łapią oddech w codziennym życiu.

Central Park i przerośnięte restauracje błędnie jednak przywracają, jakoby Manhattan noc. Spacer po Times Square nocą to otaczające nas z każdej strony neony, kolorowe, wielkie billboardy i tłum ludzi, wiążący nawet nie za dnia.

Manhattan jest magicznym mieszaniną ludzi różnych narodowości, jako szczególnym obcowaniem z tym miejscem. Wizyta tam, nawet najkrótsza, każdemu pamiątką będzie do końca życia, a pojechać i poczuć atmosferę miasta zapewniam, że warto.

Z Nowego Jorku  
Alicja Jachimowicz



W centralnym miejscu Nowej Soli mo na od pewnego czasu ogl da rozwieszon na cianie budynku naturalnych rozmiarów fotografii nieistniej cego od dawna sklepu.

## Centralna prowokacja ceratowa

Za znaczne urz dowe pieni dze zasłoni to szpec cy widok pozostałej cz ci pierzei placu miejskiego. Pomysł niby poprawny, tylko e zaprezentowana reprodukcja pochodzi z przedwojennej fotografii i ma przypomina o tym, co było tu poprzednio umiejscowione i kto był wła cicielem. Poprzednio to w tym wypadku niezbyt precyzyjne okre lenie, poniewa ostatnimi wła cicielami i u ytkownikami były polskie firmy i sklepy. Cało tej instalacji komponuje si z wszechobec w tym miejscu reprodukowan fotografi równie z czasów niemieckich. Wszystko to tworzy przekaz dla odbiorcy mówi cy o tym, kogo przedstawia si jako wła ciciela i jaki dorobek architektoniczny i kulturowy został przez niego osi gni ty.

Dla kontrastu dorobek obecnych mieszka ców reprezentowany jest przez ci gle poprawiany wiklinowodrewniany płotek biegn cy wzdłu głównej miejskiej ulicy. Staje si on w tym zestawieniu negatywn wizytówk miasta i reprezentowanego przez mieszka ców niskiego poziomu kulturowego i twórczego, czego wyrazem jest tylko zdolno do postawienia chru niaka wzdłu miejskiej ulicy.

Całe to sugestywne zestawienie sprawia do przygn -biaj ce wra enie dla wiadomego odbiorcy, który cho troch jest obeznany z najnowszymi dziejami miasta. Te instalacje wprawiaj widza w stan jakiej zamierzonej przez autorów tymczasowo ci i w pewnej perspektywie czasowej opuszczenia tego miejsca i ust pienia lansowanym poprzednikiem.



Zestawiaj c to artystyczne „objawienie” z opublikowanymi jaki czas temu materiałami do nauczania historii w miejskowych szkołach pomijaj cymi ostatni wojn , to chyba wniosków nie musz ju artykułowa , pozostawiaj c je oczywistymi w domy le czytelnika.

Ciekawe, co b dzie nast pn propozycj . Mo e rozmieszczenie na miejskich wi tyniach zdj na wielkich ceratach z wizerunkami ich nazw sprzed ponad pół wieku.

Wojciech Jachimowicz

*XIV Turniej Rycerski o welon Białej Damy (22-23.05.2010) w Ko uchwie rozpocz ł si uroczyst msz wi t w Ko cieie Parafialnym z udziałem rycerstwa i od -piewaniem najstarszej pie ni religijnej "Bogurodzica" przez tenora operetki wrocławskiej.*

posmakowa jadła redniowiecznego. Imprezami towarzysz cymi były wystawy: w Baszcie Kro nie skiej - płatnerza Andrzeja Zalopanego pt. "Moja pasja" i w sali kameralnej zamku - fotografia Kazimierza Jopka pt. "Turnieje Rycerskie w Ko uchwie".

Wanda widzi ska

## "Historia o ywiona"

Korowód turniejowy przemaszerował przez miasto na teren turnieju. Rycerze konni stoczyli walk o welon Białej Damy, rycerze piesi bój o Przyłbic Kasztelana Zamku. Kulminacj turnieju była historyczna inscenizacja bitwy o mury zamku z efektami prawdziwego spalenia chaty. Wszystkie walki i bitwy nosiły w sobie autentyczne elementy z prawdziwymi ciosami i uderzeniami. W turnieju brali udział: Dru yna Rycerska "Syrokomla" z siedzib na zamku w Kliczkowie, Bractwo Ziemi Ogrodzienieckiej, Grupa Rycerska "Solidarity" z Wrocławia, Templariusze z Chwarszczan, Grupa Rycerska "Lisy" Czerwionka, Chor giew Piastów l skich, Bractwo Rycerskie w Michała Archaniola z Bolesławca, Bractwo Rycerskie w Krzy a wi toszów, Bractwo Rycerskie Grodu Chojnów i Oddział Piechoty Najemnej z Legnicy.

Drugi dzie turnieju to głównie, utrzymane w klimacie redniowiecza, zabawy i konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych, przygotowane i prowadzone przez Bractwo Rycerskie Ziemi Nadodrza skiej. Jednym z punktów XIV Turnieju Rycerskiego o welon Białej Damy było uroczyste odstóni cie monumentalnej rze by postaci rycerza.

Przez dwa dni mo na bylo zapoznawa si z r kodzielem dawnym, wzi udział w mini warsztatach z r ców oraz

## Reklamowane Wzgórza

Fundacja Porozumienie Wzgórz Dalkowskich, której siedziba mie ci si w Nowym Miasteczku wydała szereg interesuj cych widokówek reklamuj cych tereny turystyczne na Wzgórzach. Mi dzy innymi została wydana widokówka ukazuj ca zbiory Muzeum Instrumentów Muzycznych w Dworze w Szybie. Autorem zdj jest Krzysztof Szustka.

Red.





**Do czego służy ten przedmiot?**  
(odpowiedź na stronie 8)

## Lubuski Dzień Ochrony Zabytków

Ko uchowski Zamek był miejscem wojewódzkich obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków (28.04.2010). Spotkanie osób zainteresowanych ochroną zabytków zorganizowane zostało z inicjatywy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - Barbary Bielinis-Kope. Na uroczystości uhonorowano odznakami "Za opiekę nad zabytkami" przyznanymi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osoby i instytucje szczególnie zaangażowane w ochronę dóbr kultury. Wręczone zostały również nagrody Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Referat o okolicznościowy "Dziedzictwo kulturowe województwa lubuskiego na przykładzie gminy Kołuchów" wygłosił dr Stanisław Kowalski. Uczestnicy spotkania mogli zwiedzić kościół parafialny p. w. Matki Bożej Gromnicznej, basztę bramy królewskiej i lapidarium.

Red.

**Paweł Jędrzejak** mieszka w Głogowie. Poezję zaczął pisać pod koniec lat 90-tych. Jest ona skrótowo rozważa i nadaje ciem, biegiem wydarzeń, spojrzeniem w swoje wnętrza, dostrzeganiem tych złych i tych dobrych stron charakteru.

W chwilach wolnych nagrywa autorskie piosenki do własnych tekstów, maluje, fotografuje pejzaże, rozwija zainteresowania i uzdolnienia dzieci, z którymi spotyka się na co dzień.



" al"

al umiera , gdy serce mocno bije  
al po egna lato, gdy słońce wysoko na niebie  
trudno odpocząć , gdy praca nagli  
trudno nie śpiewa , gdy głos porывa się do lotu  
trudno nie pisać , gdy słów i myśli tyle  
ciśnienie zapomnie jest przykre chwile  
al i k zielonych, wie ego zapachu siana  
al, gdy klucz na niebie szykuje się do drogi  
al miłych chwil i ognisk przy blasku księżycy  
al potoków górskich, szumu fal nad morzem  
al egna się z dziewczyn , kiedy ranek wita  
al wspomina młodość na starych fotografiach  
al, gdy ktoś zapyta co zrobicie z sobą



## Lubuskie kościoły drewniane i szachulcowe Wysoka

Kościół filialny p. w. Mikołaja w **Wysokiej** gmina Lubiszyn, parafia Lubno. Budowany w latach 1730-1735. Wieża pochodzi z 1719 roku. Obiekt o konstrukcji szachulcowej poddany został w ostatnich latach gruntownej renowacji.

(WaX)



Dwór w Szybie

**MERKURIUSZ REGIONALNY**

**Wydawca:** Wojciech Jachimowicz  
**Adres redakcji:** Dwór w Szybie, 67-124 Nowe Miasteczko  
**e-mail:** merkuriusz\_regionalny@op.pl **tel.:** 603930962  
**Redaguje:** Wojciech Jachimowicz - **red. naczelny**, zespół  
**Fotografie** pochodzą z archiwum Redakcji  
Nr rej. 333, Ns. Rej. Pr. 18/07  
Merkuriusz dostępny na stronie: [www.jachimowicz2006.republika.pl](http://www.jachimowicz2006.republika.pl)  
Za nadesłane teksty redakcja nie przewiduje honorariów.

jest to naczynie słu- ce do  
pieczenia drobiu w piekarniku.  
Przygotowany np. kurczak zostaje  
nadziany na wysłaj c  
cz  
naczynia i wstawiony do piekar-  
nika. Przedmiot znajduje się  
w zbiorach Izby Muzealnej  
w Gubinie.